



Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie

Create by
Patrycja Bryl
kl. 1 „D”



Uniwersytet

- **Uniwersytet** (łac. *universitas magistrorum et scholarium*, 'ogół nauczycieli i uczniów') - najstarszy rodzaj szkoły wyższej o charakterze nietechnicznym, której celem jest przygotowanie kadr pracowników naukowych oraz kształcenie wykwalifikowanych pracowników. Jednostki organizacyjne uniwersytetu posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora co najmniej w dwunastu dyscyplinach, w tym przynajmniej po dwa uprawnienia w dziedzinach nauk humanistycznych, społecznych lub teologicznych, matematycznych, fizycznych lub technicznych, przyrodniczych oraz prawnych lub ekonomicznych.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Akademia Platona. Obraz pędzla Rafała.



Wczesne średniowiecze.

- We wczesnym średniowieczu w Europie Zachodniej nauka była w upadku. Karol Wielki (ok. 800) usiłował stymulować jej rozwój tworząc szkołę pałacową w Akwizgranie, w której uczyli duchowni. Za jego przykładem szli inni władcy europejscy. Kościół Rzymskokatolicki tworzył szkoły klasztorne (m.in. w Auxerre, Reims, St. Gallen, Chartres). Karol Wielki zreformował system szkolnictwa europejskiego podwyższając poziom nauczania w szkołach klasztornych i tworząc szkoły katedralne, zarządził by do nauki w tych szkołach swobodnie dopuszczano świeckich (dotychczas naukę mogli pobierać tylko ludzie przygotowujący się do stanu duchownego).

Wczesne średniowiecze.

- Ustalony program obejmował 7 sztuk wyzwolonych w stopniu niższym-trivium (gramatyka, retoryka, dialektyka) i wyższym quadrivium (arytmetyka, geometria, astronomia i muzyka). W 970 roku Gebert d' Aurillac sprowadził do Europy cyfry arabskie. Mimo tych reform i osiągnięć poziom nauki w Europie był do XI-XII w. bardzo niski, niższy od poziomu nauki greckiej w III w. p.n.e.

Reformy oświatowe Karola Wielkiego. Renesans karoliński.

- Reforma karolińska w dziedzinie nauki i oświaty, podstawowy element renesansu karolińskiego, opierała się na trzech niewspółmiernych elementach, na tradycji germańskiej, na antycznej kulturze rzymskiej i na chrześcijaństwie. Podstawową nauką w szkole pałacowej było siedem sztuk wyzwolonych wzbogaconych o naukę o Piśmie Świętym. W szkole nauczano także zasad kancelaryjnych, czyli umiejętności redagowania dekretów królewskich i cesarskich.

Początki scholastyki.

- Nauka i kultura w czasach Karola Wielkiego miała charakter bardzo elitarny. Większe upowszechnienie nauki nastąpiło dopiero w XII wieku, w okresie wzrostu gospodarczego i powstającej gospodarki pieniężnej w Europie zachodniej. Wtedy miało miejsce także wielki rozwój filozofii i nauki. Wraz z odrodzeniem się starych i powstaniem nowych miast powstała warstwa społeczna zawodowych intelektualistów, czyli inteligencji europejskiej. Ujawniło się zapotrzebowanie na naukę i kulturę. Paryż stał się najważniejszym centrum szkolnym i naukowym.

Początki scholastyki.

- Do Paryża ściągali klerkowie (studenci) i tu działali najaktywniejsi z nich radykalni goliardzi krytykujący zarówno władze państwowe, jak i hierarchów Kościoła, ale zajmujący się także filozofią. Powstała nowa filozofia i teologia scholastyczna. Autorem pierwszego traktatu scholastycznego Pt. „Sic et non” był najślynniejszy goliard, znany także z literatury pięknej Piotr Goliard, nawiązujący do filozofii Boecjusza.

Rozwój szkół zakonnych.

- Pod wpływem tych nowych prądów gospodarczo-społecznych oraz coraz większego zainteresowania nauką i koniecznością studiów teologicznych nastąpił rozwój szkół zakonnych. Klasztory już od dawna przejmowały rolę ośrodków naukowych i szkolnych. Zgodnie z regułą św. Benedykta klasztory te gromadziły biblioteki. Można powiedzieć, że każdy klasztor był jakimś ogniskiem kultury i oświaty. Przez długie wieki klasztory były poważnymi ośrodkami nauki. W klasztorach kultywowano przede wszystkim wiedzę teologiczną, ale obok niej studiowano także pisarzy i filozofów starożytnych.

Rozwój szkół zakonnych.

- W przyklasztornych szkołach tzw. zewnętrznych, zdobywała wiedzę również przynajmniej wiedzę elementarną młodzież świecka, wywodząca się z arystokracji. W X-XI wieku, w okresie reform kościelnych zainteresowanie benedyktynów naukami świeckimi nieco osłabło. Zniesiono przyklasztorne szkoły zewnętrzne. Reformatorzy położyli, bowiem nacisk na odrodzenie dla monastycznego i religijnego, którego upadek wyraźnie zaznaczył się w okresie pokarolińskim. Reforma gregoriańska doprowadziła jednak do większego uniezależnienia Kościoła od władzy cesarza, co było objęte dla rozwoju szkolnictwa kościelnego.

Szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne.

- Politycznej rywalizacji dwóch uniwersalizmów średniowiecznych – papieżstwa i cesarstwa towarzyszył rozwój prawa oraz szkolnictwa kościelnego. Zaczyna się na większą skalę rozwijać szkolnictwo katedralne i parafialne. Pierwociny tych szkół sięgają już jednak VI wieku. Pierwsze postanowienie w sprawie tworzenia szkół parafialnych wydał synod w Vaison w 529 roku. Eugeniusz II zarządził w 826 roku organizowanie szkół w siedzibach biskupów, a Leon IV w 853 roku tworzenie szkół przy każdym kościele parafialnym.

Szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne.

- Wielkim impulsem do rzeczywistego rozwoju szkolnictwa kościelnego: katedralnego, kolegiackiego, parafialnego i zakonnego stały się dopiero uchwały soborów luterańskich, zobowiązujące kapituły katedralne do wyznaczenia specjalnego beneficjum dla magistra, by nauczał za darmo niezamożnych studentów. Na wzór katedralnych powstały szkoły przy kościołach kolegiackich. Jeden i drugie były początkowo przeznaczone dla wyższego duchowieństwa świeckiego. Zakony organizowały własne studia przyjmujące czasami także i młodzież świecką.

Szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne.

- Od XII wieku szkoły katedralne i kolegiackie były już dostępne tak dla młodzieży duchownej, jak i świeckiej. Przy niektórych z nich powstały ważne ośrodki naukowe. Natomiast szkolnictwo parafialne, na szerszą skalę zaczęło rozwijać się dopiero w XIII wieku. Jego program był całkowicie podporządkowany Kościołowi. Zakres nauczania w dużym stopniu zależał od środowiska, w którym znajdowała się szkoła. W większych miastach zbliżał się do triwium, a nawet do quadrivium.

Wychowanie i rozwój szkolnictwa w Polsce.

- Szkoły katedralne, kolegiackie, parafialne i studia zakonne rozwijały się także i w Polsce. Wymienione struktury kościelne stały się bazą powstającego w Polsce szkolnictwa. Szkoły katedralne w Polsce pojawiają się już w końcu XII wieku lub na początku XIII wieku. Duży ich rozwój obserwuje się w XII i XIV wieku, w okresie rozbicia dzielnicowego. Nastąpiła ważna dla rozwoju szkolnictwa pewna emancypacja Kościoła spod władzy książęcej. Wydaje się, że chrześcijaństwo w Polsce dotarło już do najniższych warstw społecznych

Wychowanie i rozwój szkolnictwa w Polsce.

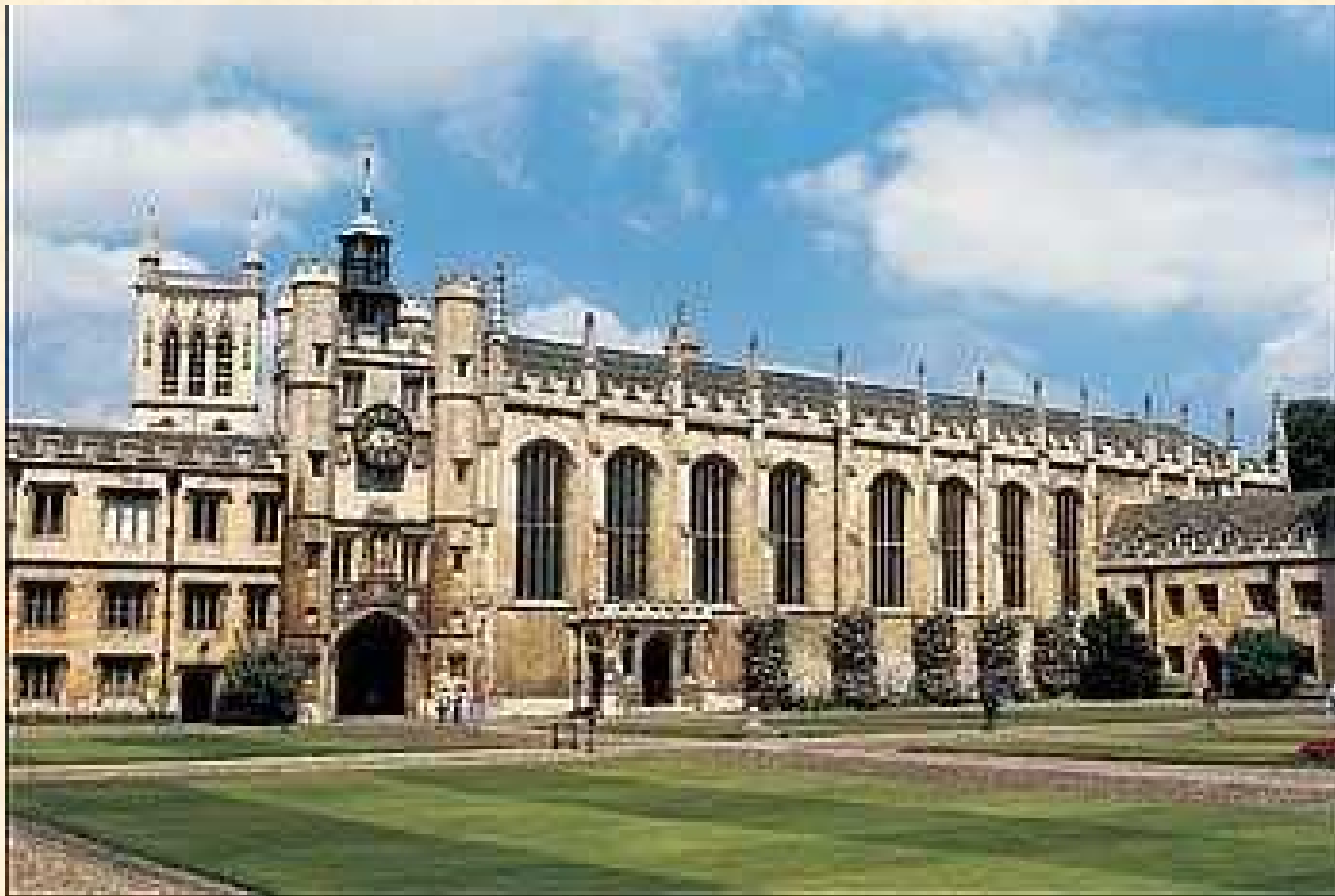
- W latach 1215-1364 było już w Polsce 13 szkół katedralnych oraz 14 przy kolegiatach. W końcu XV wieku jednych i drugich było odpowiednio 17 i 30. Szybka rozbudowa organizacji parafialnej oraz wspomniane uchwały, zwłaszcza soboru luterskiego IV z 1215 roku, przyczyniły się do przyśpieszonego tworzenia szkół parafialnych. Początkowo szkoły te powstały w miastach. Ponieważ mieszczaństwo w dużym stopniu było pochodzenia niemieckiego, szkoły te w większych miastach miały charakter niemiecki.

Wychowanie i rozwój szkolnictwa w Polsce.

- Budziło to niezadowolenie biskupów. Dlatego synody diecezjalne nawołyują księży, by powierzali stanowiska nauczycielskie osobom znającym język polski. Z czasem szkoły zaczynają się rozwijać również i na wsi. W XIV i na pocz. XV wieku było już dość szeroko znane. W pocz. XVI wieku, szkolnictwo to stało się w Polsce zjawiskiem powszechnym. Szkoły te najlepiej rozwinięte były w wielkich ośrodkach miejskich tj. Kraków, Wrocław, Poznań, Lwów.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Początki uniwersytetów.



Początki uniwersytetów.

- Początki uniwersytetów w Europie sięgają XI i XIII wieku, te nowe rodzaje szkół wyrosły na gruncie istniejących już szkół świeckich (np. *scholia palatina* na dworze Karola Wielkiego). Ważnym impulsem do powstania uniwersytetów były szkoły miejskie, katedralne i klasztorne, ponieważ przyciągały one uczniów i studentów. Z czasem powstawały z nich szkoły prowincjonalne (regionalne) tzw. *studium particulare*, skupiające mistrzów i uczniów, co ostatecznie doprowadziło do powstania uniwersytetu, czyli *studium generale*.

Początki uniwersytetów.

- Poczynając od XI wieku Europa przeżywała wielki rozkwit związany z bogaceniem się miast i mieszczan. Miało to po części związek z wyprawami krzyżowymi, kiedy Europejczycy zetknęli się z gospodarką i kulturą Dalekiego Wschodu. Rozkwit uniwersytetów wiązał się również z przełomem intelektualnym średniowiecza w XII i XIII wieku, który z kolei miał związek z odrodzeniem zainteresowania literaturą i kulturą starożytną.

Korporacje uczniów oraz mistrzów.

- W większych miastach początkowo włoskich, a następnie francuskich i brytyjskich powstawały korporacje uczniów oraz mistrzów na wzór cechów. Związki te początkowo nosiły nazwę *studium generale*, a następnie *universitas*, co oznaczało wspólnotę zawodową ludzi nauczających i uczących się. Później rozszerzono rozumienie tego słowa do całości ogólnej wiedzy. Nazwa „uniwersytet” oznaczała więc początkowo korporację, ale z czasem zaczęła oznaczać autonomiczną uczelnię wraz z wszystkimi naukami, których tam nauczano (*universitas litterarum* – dążenie do całościowego ujęcia rzeczywistości).

Zapotrzebowanie na ludzi nauki.

- Ostatnim czynnikiem, mającym wpływ na powstanie uniwersytetów był wzrost zapotrzebowania na ludzi nauki. W średniowieczu rządziły trzy potęgi tj.: władza świecka, władza kościelna i mocarstwo wiedzy. Nie uchodziło, aby władca nie popierał nauki, gdyż na własnym dworze potrzebni byli mu wykształceni doradcy, uczeni w mowie i piśmie do prowadzenia kancelarii oraz sprawowania licznych urzędów tym sędziego.

Zapotrzebowanie na ludzi nauki.

- Również Kościół potrzebował osób wykształconych na stanowiskach hierarchii niższej jak i wyższej oraz co ważne potrzebował osób znających prawo kanoniczne, które było niezbędne dla funkcjonowania sieci sądów duchownych. Dlatego właściwe funkcjonowanie państwa i Kościoła w wiekach średnich niemalże „wymusiło” rozwój szkolnictwa wyższego.
- Uczelnie były powoływane przez cesarza lub papieża, którego nadzorowi podlegały. Profesorowie często wywodzili się z duchowieństwa.

Autonomia uczelni.

- Autonomia uczelni średniowiecznej oznaczała, że była ona niezależna od władz miasta, mogła samodzielnie określać kierunki nauczania, nadawać stopnie naukowe w całym świecie chrześcijańskim, a nawet korzystać z prawa do strajku. Średniowieczne uniwersytety nadawały następujące stopnie naukowe:
 - licencjata,
 - bakałarza, (średniowieczna łacina *baccalarius*), dyplom bakałarza, tj. nauczyciela, otrzymywano po ukończeniu co najmniej 2-letnich studiach na wydziale *artium* (sztuk wyzwolonych),

Autonomia uczelni.

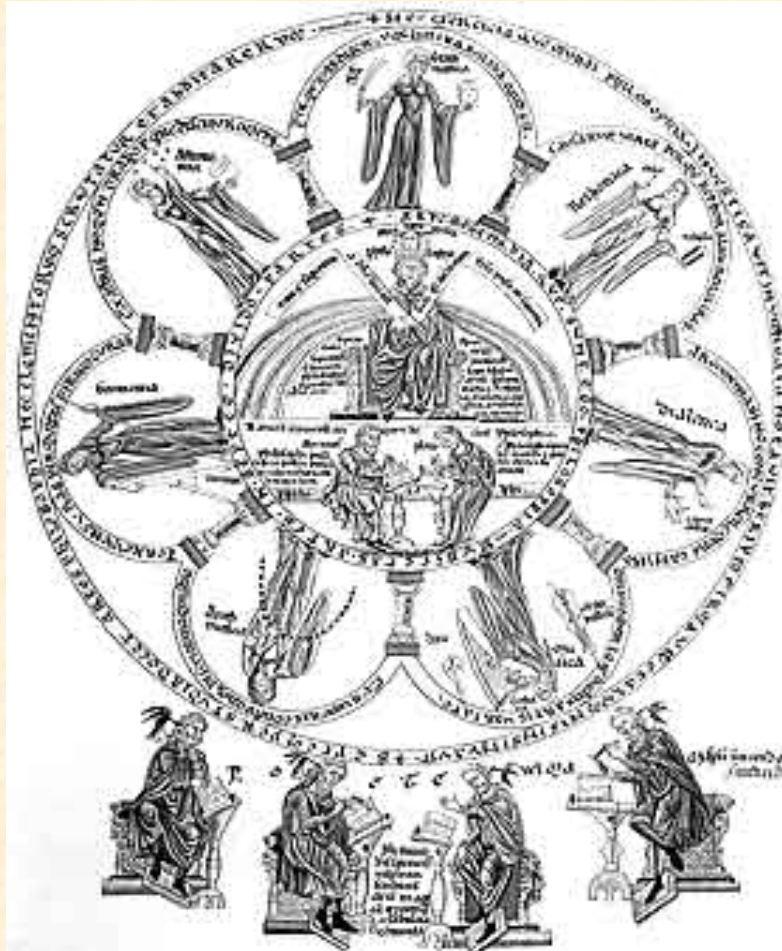
- magistra (z łac. *mistrz, nauczyciel, przełożony*),
- doktora (z łac. „*doctor*”).
- Zarówno stopnie naukowe, jak i pochodzenie społeczne, czy etniczne studentów i profesorów było powszechnie uznawane, żadna uczelnia nie stwarzała problemów dla obcokrajowców chętnych podjąć naukę.

Universitas magistrorum et scholarium.

- Profesorowie i uczniowie jednej uczelni zrzeszali się we wspólnotę zwaną w języku łacińskim *universitas magistrorum et scholarium*. Wspólnoty te broniły swych praw i przywilejów wśród innych grup społecznych zamieszkujących średniowieczne miasto. Niemalże każdy uniwersytet miał swój statut zatwierdzony przez papieża. W statucie tym określano następujące prawa:
- kryteria i sposób nadania stopni naukowych przez daną uczelnię,
- prawa nauczania i uznawania tytułów naukowych,
- zakres autonomii wewnętrznej uczelni,
- prawo do strajku i obrona innych praw wobec miasta.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Universitas magistrorum et scholarium.



Modele uniwersytetów średniowiecznych.

- Średniowieczne uniwersytety były wytworami swoich czasów, nie skorzystały z tradycji uczelni antycznej, arabskiej, czy bizantyjskiej. Wykształciły się dwa nowe modele wzoru ustrojowego i organizacyjnego uniwersytetu tj.:
- 1. Model boloński.
- 2. Model paryski.

1. Model boloński.

- **Model boloński** – nazwa opisywanego modelu wiąże się z uniwersytetem w Bolonii, który powstał w 1154 roku, zyskał sławę i rozgłos dzięki głośnym wykładom na temat prawa rzymskiego. Dużą popularnością cieszył się prawnik Pepo oraz profesor uniwersytetu bolońskiego, żyjący w XI wieku Irneriusz, ci dwaj skupili wokół siebie słuchaczy, których nauczali za odpłatą. Sława Bolonii przyciągnęła światłe umysły zarówno wśród młodzieży jak i wśród nauczycieli.

1. Model boloński.

- Z czasem grupa studentów zdominowała grupę nauczycieli, którym pozostawiono do decyzji jedynie sprawy dydaktyczne, egzaminowanie i nadawanie stopni naukowych. Studenci w obrębie korporacji wybierali spośród siebie rektora oraz profesorów, dbali o organizację toku studiów i dobór kadry profesorskiej na zajęcia.

1. Model boloński.

- **Rektor** – student miał ogromną władzę zarówno nad studentami jak i profesorami, sprawował władze przy pomocy takich urzędników jak: **syndyk** – zajmował się sprawami finansowymi uczelni, **kasjer i notariusz** – zajmowali się prowadzeniem kancelarii oraz opiekowali się archiwum uczelni, **adwokat** – ten bronił studentów w sądach oraz **bedela**, czyli woźny. W uczelni funkcjonował jeszcze urząd **kopisty**, który przepisywał dla potrzeb uczelni podręczniki, teksty prawa kanonicznego i inne dokumenty, które mógł za zgodą rektora sprzedawać.

1. Model boloński.

- Uczelnia bolońska była typem demokratycznym, każdy student mógł sobie dobrać mistrza, któremu płacił za naukę. Siedziba uniwersytetu była własnością miasta, natomiast zarówno studenci jak i profesorowie zamieszkiwali w domach mieszczańskich. Model boloński przyjął się we Włoszech, skąd przywędrował do Polski i został przyjęty jako wzór (lekko zmodyfikowany) na Akademii Krakowskiej.

2. Model paryski.

- **Model paryski** – nazwa ma związek z organizacją uniwersytetu w Paryżu, który podlegał ewolucji był miejscem studiów teologicznych, prawa kanonicznego i sztuk wyzwolonych. W wyniku zamieszek pomiędzy studentami, a profesorami papież był zmuszony podnieść rangę profesorów dając im prawo zawieszenia działalności w razie gdyby ktokolwiek próbował naruszyć statut uczelni. Uniwersytet paryski stał się cechem profesorów, a prawo głosu miał ten kto uzyskał tytuł magistra.

2. Model paryski.

- Uniwersytet był korporacją profesorów, którzy wybierali spośród siebie władze uczelni tzn. rektora i dziekanów poszczególnych wydziałów. Pozycja rektora była słaba, wybierano go za ledwie na kwartał. Najważniejszą postacią na uczelni był kanclerz wybrany z ramienia biskupa, on posiadał faktyczną władzę, mógł podejmować decyzje personalne oraz dydaktyczne. Studenci tworzyli własne korporacje tzw. *nacje*.

2. Model paryski.

- Poszczególne wydziały uczelni (nacje) tworzyły autonomiczną korporację uniwersytecką. W ramach modelu paryskiego funkcjonowały odrębnie jednostki organizacyjno – pedagogiczne. Źródła pozyskiwania funduszy na prowadzenie uczelni stanowiły:
 - nadania kościelne,
 - dotacje królewskie,
 - dotacje od osób prywatnych.
- Profesor boloński nie otrzymywał gaży ani od studentów, ani z kasy miejskiej.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Uniwersytet Boloński, XIV wiek.



Fakultety.

- Uniwersytety średniowieczne tworzyły cztery fakultety:
- **sztuki wyzwolone (atrium)** - był to pierwszy stopień nauczania, przygotowujący do dalszego studiowania. Kończył się uzyskaniem tytułu *bakalarza* lub *magistra atrium*. Pierwszy tytuł uprawniał do nauczania na poziomie sztuk wyzwolonych, natomiast tytuł *magistra atrium* dawał uprawnienia do kontynuowania studiów na wyższym poziomie, tzn. na prawie, medycynie lub teologii.
- **prawo kanoniczne,**
- **teologia,**
- **medycyna.**

Fakultety.

- Na wydziale sztuk studiowała młodzież od 14 do 20 roku życia, a na wydziale prawa i medycyny od 20 do 25 roku życia, po których uzyskiwało się doktorat. Najdłużej trwały studia teologiczne. Doktorat z teologii można było uzyskać dopiero po ukończeniu 35 roku życia. Wszelkie akademie powstałe w średniowieczu nie miały wszystkich czterech fakultetów tak jak to było w wypadku uczelni określanej mianem *studium generale*.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Życie żaków w średniowiecznej Europie.



Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- Średniowieczne uniwersytety powstawały jako korporacje studentów i profesorów zrzeszonych na podobieństwo cechów rzemieślniczych. W zależności od obowiązującego systemu, studenci mieli w różnym stopniu wpływ na funkcjonowanie uczelni, np. w systemie bolońskim to właśnie oni wybierali rektora. Posiadając status studiujących żacy cieszyli się zagwarantowaną odpowiednimi statutami i immunitetami autonomią, z której z lubością korzystali, żeby nie powiedzieć: której nadużywali. Ich życie upływało na uczonych dysputach nad dziełami klasyków, modlitwie i nauce, stanowiącej przerwę pośród różnych uciech życia studenckiego, oraz na notorycznym i konsekwentnym klepaniu biedy.

Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- Wśród zachowanych licznych materiałów źródłowych, na których opierają się późniejsze opracowania dotyczące tego tematu, dużą część stanowią skargi i supliki mieszczan i duchowieństwa zanoszone do zazwyczaj bezradnych sądów i trybunałów. Skąd wychudzony student brał tyle siły na zakłócanie porządku – nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że jego dieta nie była zbyt wyszukana. Źródła wspominają o żakach wegetujących na chlebie, winie i cienkiej polewce. Jak na ironię, władze uczelni zarządzały z upodobaniem długie i ścisłe posty, nie pozostawiające wiele miejsca na komentarze.

Życie zakonów w średniowiecznej Europie.

- Problem dojazdu do uczelni i zakwaterowania student załatwiał sam. Przebywając nierzadko długą drogę z rodzinnego miasta, pokonując kilometry pokrytych pyłem gościńców, dając tysiące szans ograbienia się przez okolicznych rzezimieszków, student docierał do swojej *alma mater*, aby tam zmierzyć się nie tylko z grubymi (i ciężkimi) woluminami ksiąg, ale także z chłodem i głodem, z wiecznie pomstującymi mieszczanami oraz srogimi pryncypałami studenckich przybytków zasłużonego wypoczynku.

Rozwój uniwersytetów w średniowiecznej Europie.

Życie zakonów w średniowiecznej Europie.



Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- Jak układało się współżycie z mieszczanami? Mniej więcej tak samo, jak dziś... To znaczy, że dorabianie się na żakach i sympatia do nich nie zawsze szły ze sobą w parze. Jedno nie wykluczało drugiego. Zamiłowanie studentów do birbanctwa i awantur, podsycane przez niezbyt surowy system kar uniwersyteckich, było wręcz przysłowiowe. W grę wchodziły nawet nożowe sprawy. Zarówno drobne kradzieże i występki, jak i poważniejsze afery uchodziły żakom niemal na sucho, a łagodne kary serwowane przez rektorów skutkowały wymyślną niesubordynacją i ogólnym rozpasaniem, ku zgrozie spokojnych mieszczan i kleru.

Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- O wiele gorsze w skutkach były natomiast wszelkie przejawy studenckiego arcyzmu instrumentalno – wokalnego o charakterze zarobkowym. Krótko mówiąc, żak miał się szanować i nie psuć opinii swojego uniwersytetu nie wystawiając się na publiczne igrzyska, nie pajacując ku uciechu tłumowi – kto by pomyślał?! Samo żebranie było z kolei niezbyt hańbiące i do tego raczej konieczne.

Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- Lata całe upływały studentom średniowiecznych *universitas* na kształtowaniu charakteru oraz hartowaniu ciała i ducha. W dusznych, oświetlonych nikłym światłem pokojach nadwyrężali wzrok przy lekturze. W zadymionych karczmach ryzykowali nie tylko porannym kacem – sprawność fizyczna mogła okazać się niezbędna w przypadku wybuchu gniewu mieszczan.

Życie żaków w średniowiecznej Europie.

- Obcierając sobie kolana na kamiennych podłogach kościołów podczas kolejnych nieszporów i czuwań, myśleli o niewieścich wdziękach, odmrażając sobie pośladki i dłonie w przewiewnych salach uniwersytetu, wsłuchiwali się w donośny, nieznoszący sprzeciwu głos wykładowcy i nie mniej nieustępliwe i groźne pomruki pustego żołądka. Poza tym studia były przecież czasem świetnej zabawy a także wytężonej nauki, ale nade wszystko wytrwałym i konsekwentnym dążeniem ku doskonałości.